

Sygn. akt: I C 657/21

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 24 października 2022 r.

Sąd Okręgowy w Olsztynie I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący:	sędzia del. Dorota Scott-Sienkiel Protokolant: st. sekr. sąd. Anna Szczepanek
-----------------	--

po rozpoznaniu w dniu 3 października 2022 r. w Olsztynie na rozprawie

sprawy z powództwa K. P. i A. P.

przeciwko Bankowi (...) S.A. w W.

o ustalenie i zapłatę

I. ustala, że umowa kredytu hipotecznego nr (...) / H. z dnia 27 czerwca 2008r. zawarta pomiędzy powodami K. P. i A. P. a Bankiem (...) S.A. w W. jest nieważna,

II. zasądza od pozwanego Banku (...) S.A. w W. na rzecz powodów K. P. i A. P. kwotę 236.183,91 zł (dwieście trzydzieści sześć tysięcy sto osiemdziesiąt trzy 91/100) z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 24.10.2022r. do dnia zapłaty i w pozostałym zakresie oddala powództwo o zapłatę,

III. zasądza od pozwanego Banku (...) S.A. w W. na rzecz powodów K. P. i A. P. kwotę 11.984,00 zł tytułem zwrotu kosztów procesu- z ustawowymi odsetkami za okres od dnia uprawomocnienia się wyroku do dnia zapłaty.

sędzia del. Dorota Scott-Sienkiel

Sygn. akt I C 657/21

UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 25 czerwca 2021 r. (data wpływu) skierowanym przeciwko Bankowi (...) S.A. z siedzibą w W., powodowie K. P. i A. P. wnieśli o:

- ustalenie, że umowa kredytu hipotecznego nr (...) / H. zawarta w dniu 27 czerwca 2008 r. jest nieważna,
- zasądzenie od Banku (...) S.A. z siedzibą w W. na rzecz powodów kwoty 236.183,91 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 11 czerwca 2021 r. do dnia zapłaty, z tytułu zwrotu świadczeń za okres od dnia 10.07.2008 r. do 12.04.2021 r., w związku z uznaniem umowy kredytu hipotecznego nr (...) / H. zawartej w dniu 27 czerwca 2008 r. za nieważną,

ewentualnie, w przypadku uznania, że urnowa jest ważna,

3. zasądzenie od pozwanego Banku (...) S.A. z siedzibą to W. na rzecz powodów kwoty 90.362,20 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 11 czerwca 2021 r. do dnia zapłaty, z tytułu nadpłaconych rat kredytu w okresie od 11.07.2011 r. do 12.04.2021 r, wobec stosowania przez pozwanego bezskutecznych postanowień umowy kredytu

4. co do przyszłych świadczeń nieobjętych punktem 3 niniejszego pozwu wnoszę o ustalenie, że w stosunku prawnym łączącym powodów z pozwanym na podstawie kredytu hipotecznego nr (...) /H. zawartej w dniu 27 czerwca 2008 r. powodów nie wiążą postanowienia umowne dotyczące waloryzacji kredytu oraz rat jego spłaty zawarte w ww. umowie:

- § 2 ust. 1 umowy: Bank udziela Kredytobiorcy kredytu hipotecznego denominowanego w kwocie nie wyższej niż 266.015,00 zł (słownie złotych: dwieście sześćdziesiąt sześć tysięcy piętnaście 00/100) stanowiącej równowartość waluty wymiennej to kwocie 131.171,10 CHF (słownie: sto trzydzieści jeden tysięcy sto siedemdziesiąt jeden 10/100), z zastrzeżeniem § 18 ZOZK.

-§18 ust.1 ZOZK: „Kredyt uruchamiany jest w złotych, przy jednoczesnym przeliczeniu na wybraną przez Kredytobiorcę i określoną w Umowie walutę, po kursie kupna dewiz wg Tabeli kursów z dnia uruchomienia”.

- § 18 ust. 4 ZOZK: „Spłata kredytu denominowanego wraz z odsetkami następuje w złotych, w ratach określonych to walucie kredytu z umowy kredytu, wg przeliczenia z dnia wpływu środków na rachunek kredytowy Kredytobiorcy, po ustalonym wg Tabeli kursów kursie sprzedaży dewiz obowiązującym w Banku, w momencie dokonania powyższej operacji.”

-§ 1 pkt 27 ZOZK: „Tabela kursów: tabela kursów walut Banku (...) S.A obowiązująca w momencie wykonywania operacji”.

a nadto zasądzenia od pozwanego na rzecz powodów zwrotu kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego, opłat skarbowych od pełnomocnictw, według norm przepisanych, a także kwoty 150 zł pobranej z tytułu wydania zaświadczenia z dnia 15.04.2021 r.,

W uzasadnieniu powodowie wskazali, że podstawą materialnoprawną żądania powodów o ustalenie nieważności umowy kredytu stanowi przepis art. 58 § 1 – 3 k.c. Dodatkowo strona powodowa wskazała, że walutą przedmiotowego kredytu jest złoty polski, przy czym konkretna kwota w złotych nie została w umowie podana, zaś w celu określenia kwoty kredytu w złotych nastąpiło odwołanie do kwoty wyrażonej precyzyjnie w umowie w walucie frank szwajcarski (CHF), przy uwzględnieniu kursu kupna waluty ustalanego przez bank. Mimo odwołania się w umowie do waluty frank szwajcarski umowa nie przewidywała oddania do dyspozycji kredytobiorcy kwoty we frankach szwajcarskich ani zwrotu kredytu w tej walucie, a kredyt był wypłacony i spłacany w złotych polskich. Zdaniem powodów prowadzi to do wniosków, że przedmiotowy kredyt traktować należy jako kredyt złotowy, zaś odwołanie do kursów franka szwajcarskiego stanowiło mechanizm waloryzacyjny, który miał na celu zastosowanie do kredytu oprocentowania opartego o stawkę LIBOR właściwą dla tej waluty i korzystniejszego (niższego) niż oprocentowanie oparte o stawkę WIBOR, właściwą dla waluty PLN. W dalszej części uzasadnienia pozwu wskazano na brak uzgodnienia klauzul waloryzacyjnych z powodami i abuzywność spornych postanowień umowy (pozew k. 4-16).

W odpowiedzi na pozew pozwany wniósł o oddalenie powództwa w całości i zasądzenie od powodów na rzecz pozwanego zwrotu kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według przepisanych wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie w oparciu o art. 98 § 1¹ k.p.c. Dodatkowo pozwany podniósł zarzut przedawnienia odnośnie części roszczenia powodów co do żądań zapłaty dochodzonych pozwem.

Kwestionując roszczenie powodów tak co do zasady, jak i wysokości w szczególności pozwany zaprzeczył aby:

- pozwany był zobowiązany do zwrotu na rzecz powodów jakiegokolwiek kwoty dochodzonej pozwem,
- umowa lub którekolwiek z jej postanowień była obarczona wadami prawnymi skutkującymi jej nieważnością w całości,

- powodowie posiadali interes prawny w ustaleniu nieważności umowy,
- postanowienia kwestionowane przez powodów były postanowieniami niedozwolonymi, w tym aby pozostawały w sprzeczności z dobrymi obyczajami oraz aby w sposób rażąco naruszały interes kredytobiorców, jako konsumentów,
- umowa narusza art. 353¹ k.c. i art. 69 ust. 1 i 2 ustawy prawo bankowe, zasady współżycia społecznego,
- procedura zawierania umowy wyglądała w sposób opisany w pozwie, w tym aby umowa została powodom narzucona, bez możliwości rzeczywistej jej zmiany, czy negocjowania,
- pozwany swobodnie ustalał kursy walut,
- kwota kredytu nie jest znana,
- strona powodowa wniosowała o udzielenie kredytu w złotych polskich,
- kredyt został wypłacony w złotych polskich,
- kredyt należy traktować jako kredyt złotowy,
- kurs ustalany był arbitralnie i w sposób dowolny przez bank,
- kurs ulegał nieograniczonym zmianom,
- kursy nie pozostawały w określonej relacji do kursów rynkowych,
- postanowienia umowy zostały tak ukształtowane, że nastąpiło nierównomierne rozłożenie ryzyka pomiędzy stronami,
- rzekomemu niewypełnieniu przez pozwanego obowiązków informacyjnych zarówno w toku czynności poprzedzających zawarcie umowy, jak również w trakcie jej zawierania,
- do kredytu złotówkowego możliwe było zastosowanie oprocentowania dedykowanego kredytom denominowanym, w tym stopy referencyjnej LIBOR,
- powodowie nie mieli możliwości negocjowania warunków umowy (odpowieź na pozew k. 79-100v.)

Ustalenie faktów istotnych dla rozstrzygnięcia:

W dniu 27 maja 2008 r. powodowie wystąpili do pozwanego z wnioskiem o udzielenie kredytu hipotecznego. Powodowie zawnioskowali o udzielenie kredytu denominowanego w kwocie 265.000 zł.

Wraz z wnioskiem kredytowym powodowie złożyli oświadczenie o przedstawieniu im oferty kredytu hipotecznego w złotych, oraz że jest im znane oraz wyjaśnione ryzyko związane ze zmianą kursu waluty w której zamierzają zaciągnąć zobowiązanie kredytowe.

(dowód: wniosek o udzielenie kredytu hipotecznego k. 115-115v., karta informacyjna klienta k. 111-114, oświadczenie klienta o wyborze denominowanego kredytu hipotecznego k. 109-110)

W dniu 27 czerwca 2008 r. powodowie jako konsumenci zawarli z pozwanym bankiem umowę kredytu hipotecznego nr (...)/H., zgodnie z którą bank udzielił powodom kredytu hipotecznego denominowanego na zasadach określonych w umowie

i w stanowiącym integralną część tej umowy „Zbiorze Ogólnych Zasad Kredytowania w zakresie udzielania kredytów hipotecznych” (ZOZK).

W § 1 umowy powodowie potwierdzili, że przed jej podpisaniem doręczono im ZOZK oraz wyciąg z taryfy opłat i prowizji pozwanego, zapoznali się z ich treścią i uznają je za wiążące (umowa k. 63).

Zgodnie z § 2 umowy – z zastrzeżeniem § 18 ZOZK - kwota kredytu wynosiła 131.171,10 CHF, nie więcej niż równowartość 266.015,00 PLN. ZOZK w § 18 przewidywał, że kredyt denominowany uruchamiany jest w PLN przy jednoczesnym przeliczeniu na wybraną przez kredytobiorcę walutę po kursie kupna dewiz według tabeli kursów z dnia uruchomienia kredytu. W przypadku zmiany kursu waluty w sposób, który zwiększałby kwotę do wypłaty w PLN, obniżeniu miała ulec kwota kredytu w CHF – co nie wymagało zawarcia aneksu do umowy (zmiany umowy). W przypadku, gdyby zmiana kursu waluty nastąpiła w sposób, który zmniejszałby kwotę do wypłaty w PLN, kwota kredytu w CHF miała ulec zwiększeniu do kwoty stanowiącej równowartość umówionej maksymalnej kwoty do wypłaty w PLN – co wymagało jednak zawarcia aneksu do umowy. W tym stanie rzeczy kredytobiorcy na etapie wykonania umowy mieli otrzymać od Banku kwotę 266.015,00 PLN, przy czym kwota kredytu w CHF mogłaby ulec zmianie, wymagającej zmiany umowy wyłącznie w jednym przypadku.

W § 3 umowy okres kredytowania ustalono na 360 miesięcy od daty wypłaty kredytu, zaś ostateczny termin spłaty miał zostać wskazany w harmonogramie stanowiącym załącznik do umowy.

Przedmiotem kredytowania było sfinansowanie nabycia, lokalu mieszkalnego położonego w O. przy ul. (...), pozostała część kredytu przeznaczona była na pokrycie składki z tytułu ubezpieczenia niskiego wkładu własnego. Uruchomienie kredytu miało nastąpić jednorazowo (§ 7 umowy).

W § 9 umowy oprocentowanie kredytu ustalono jako zmienne według zmiennej stopy procentowej na zasadach z § 10 ZOZK, stanowiącej sumę stałej marży Banku (2,0000 pp) i zmiennej stopy bazowej wg stopy procentowej dla depozytów sześciomiesięcznych ustalonej w oparciu o stawkę LIBOR dla kredytów denominowanych w USD lub CHF. Stopa bazowa miała być aktualizowana w okresach sześciomiesięcznych liczonych od dnia podpisania umowy według stopy notowanej na dwa dni przed zakończeniem poprzedniego okresu (§ 9 umowy i § 10 ZOZK).

Kredyt miał być spłacany w PLN w równych ratach miesięcznych, płatnych w 10. dniu miesiąca – według harmonogramu – na rachunek w pozwanym Banku, przy czym kredytobiorcy upoważniali Bank do pobierania środków pieniężnych na spłatę kredytu wraz z wszelkimi dodatkowymi należnościami z tego rachunku (§ 10 umowy).

W § 18 ZOZK wskazano, że spłata następuje w PLN, w ratach określonych w walucie kredytu, według przeliczenia z dnia wpływu środków na rachunek kredytowy, po ustalonym według Tabeli kursów kursie sprzedaży dewiz obowiązującym w Banku w momencie dokonania operacji. Bank mógł wyrazić zgodę na przewalutowanie kredytu, na wniosek kredytobiorców i pod warunkiem posiadania przez kredytobiorców zdolności kredytowej obliczonej dla pozostałego do spłaty kredytu wyrażonego w nowej walucie (§ 19 ZOZK).

Ani w umowie, ani w ZOZK, nie wskazano, jak jest ustalany kurs sprzedaży i kurs kupna. W § 1 pkt 27 ZOZK wskazano natomiast, że tabela kursów jest to tabela kursów walut Banku obowiązująca w momencie wykonywania operacji.

(dowód: umowa kredytu k. 63-68 , ZOZK k. 42-54, załącznik nr 2 do umowy kredytu hipotecznego k. 39, załącznik nr 8 do umowy kredytu hipotecznego k. 40, załącznik do umowy k. 41, oświadczenie o ustanowieniu hipoteki k. 34, oświadczenie dłużnika z tytułu zabezpieczenia wierzytelności Banku wynikającej z umowy k. 35, oświadczenie o poddaniu się egzekucji k. 36, zaświadczenie nr (...), zaświadczenie k. 38)

Kredyt został powodom wypłacony w dniu 20 czerwca 2008 r.:

1. w kwocie 1015 zł, co stanowiło równowartość 500,49 CHF po kursie 2,0280 – tytułem składki ubezpieczeniowej,
2. w kwocie 265.000,00 zł co stanowiło równowartość 130.670,61 CHF, po kursie 2,0280 tytułem zakupu lokalu.

(dowód: zaświadczenie k. 26-33)

Pismem z dnia 1 czerwca 2021 r. powodowie skierowali do pozwanego reklamację zawartej umowy kredytu wraz z wezwaniem do skorygowania treści umowy i wyliczenia nadpłaty powstałej z tytułu narzuconego przez bank nieuprawnionego sposobu spłaty kredytu walutowego.

W odpowiedzi na powyższe pozwany bank wskazał, że udzielony kredyt mieści się w konstrukcji umowy kredytu bankowego i stanowi jej możliwy wariant. Zdaniem banku umowa jest ważna a stosunek prawny pomiędzy powodami a bankiem został skutecznie nawiązany.

(dowód: reklamacja k. 23-25, odpowiedź na reklamację k. 21-22)

Umowa kredytu została przez powodów zawarta w celu zaspokojenia potrzeb mieszkaniowych. Powodowie nie mieli zdolności kredytowej na zaciągnięcie kredytu w walucie PLN. W toku postępowania kredytowego powodowie byli informowani o stabilności i bezpieczeństwie waluty CHF, a nadto o nieznacznym wahanii jej wartości. Powodom nie przedstawiono historycznych kursów wartości CHF. Kredyt był spłacany w PLN, powodom nie proponowano spłaty kredytu bezpośrednio w walucie CHF.

Powodowie pouczeni o konsekwencjach ustalenia nieważności umowy otrzymali żądania pozwu.

(dowód: przesłuchanie powoda K. P. k. 145-146v., przesłuchanie powódki A. P. k. 146)

Powodowie w okresie od 10 lipca 2008 r. do 12 kwietnia 2021 r. dokonali spłaty kredytu w łącznej wysokości 236.183,91 zł.

(dowód: zaświadczenie k. 26-33)

Sąd zważył, co następuje:

Fakty ustalono na podstawie spójnego, wiarygodnego materiału dowodowego: dokumentów złożonych przez obie strony (wzajemnie niekwestionowanych) i zeznań powodów.

Sąd pominął dowód z opinii biegłego, uznając, że nie będzie on przydatny do rozstrzygnięcia, ponieważ rozpoznanie sprawy sprowadziło się do uwzględnienia żądania głównego (ustalenia nieważności umowy), zaś obliczenie wysokości należności powodów było dla Sądu prostym działaniem matematycznym, niewymagającym wiadomości specjalnych.

Na uwzględnienie zasługiwało żądanie główne powodów - dotyczące ustalenia nieważności umowy i dochodzone wraz z nim żądanie zapłaty.

Zgodnie z art. 69 ust. 1 prawa bankowego (brzmienie ustępu 1 w dniu zawarcia umowy i w dniu wydania wyroku jest to samo), przez umowę kredytu bank zobowiązuje się oddać do dyspozycji kredytobiorcy na czas oznaczony w umowie kwotę środków pieniężnych z przeznaczeniem na ustalony cel, a kredytobiorca zobowiązuje się do korzystania z niej na warunkach określonych w umowie, zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu wraz z odsetkami w oznaczonych terminach spłaty oraz zapłaty prowizji od udzielonego kredytu. Udzielanie kredytów jest jedną z czynności banków przewidzianą w prawie bankowym. Do essentialia negotii umowy kredytu należą: oddanie przez bank do dyspozycji kredytobiorcy na czas oznaczony w umowie ściśle określonej kwoty środków pieniężnych z przeznaczeniem na ustalony cel oraz zobowiązanie kredytobiorcy do korzystania z oddanych do dyspozycji środków pieniężnych na warunkach określonych w umowie, zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu z odsetkami w oznaczonych terminach spłaty oraz zapłaty prowizji od udzielonego kredytu (Arkadiusz Kawulski, Komentarz do prawa bankowego. Uwagi do art. 69, LEX 2013). Umowa kredytu stanowi zatem odrębny typ umowy nazwanej.

W sprawie jest bezsporne i oczywiste, że kredyt spłacany jest w złotych i że

w tej walucie kredyt został uruchomiony (wyplacony). Świadczy o tym wyraźna treść § 2 umowy, a także cel umowy – jakim było finansowanie kosztów zakupu lokalu mieszkalnego.

Zatem w omawianej sprawie strony zawarły umowę, mocą której bank przekazał do dyspozycji powodów nieokreśloną kwotę złotych polskich stanowiących równowartość określonych w umowie franków szwajcarskich. Wartość ta była ustalana przy zastosowaniu kursu kupna (aktualna tabela kursów) obowiązującego banku w dniu uruchomienia kredytu. Zgodnie z umową strona powodowa miała spłacać kredyt w złotych według ceny sprzedaży franka szwajcarskiego obowiązującej w banku w dniu wpływu środków na rachunek kredytowy.

Tak skonstruowany rodzaj kredytu denominowanego nie stanowi umowy kredytu – jest to umowa nieważna na podstawie art. 58 § 1 k.c. w całości, zawiera bowiem liczne odstępstwa od definicji legalnej zawartej w prawie bankowym. Do wskazanych essentialia negotii umowy kredytu bankowego należy bowiem określenie kwoty kredytu i waluty kredytu, określenie oprocentowania i zasad jego zmiany, cel kredytu i wysokość prowizji. Zobowiązanie kredytobiorcy polega na spłacie wykorzystanej części kredytu z odsetkami i zapłaty umówionej prowizji. W omawianej sprawie wartość kredytu wyrażona została we franku szwajcarskim, natomiast wypłata kredytu i ustalenie wysokości raty odnosiły się do złotych polskich. W tej sytuacji kredytobiorca nigdy nie spłaca nominalnej wartości kredytu, bowiem z uwagi na różnice kursowe i różnice czasowe pomiędzy zawarciem umowy a późniejszą wypłatą i spłatą kredytu zawsze będzie to inna kwota. Cecha ta stanowi znaczące odejście od ustawowej konstrukcji kredytu, której elementem przedmiotowo istotnym jest obowiązek zwrotu kwoty otrzymanej. Fakt ten wynika z włączenia do umowy klauzuli przeliczeniowej, która powoduje, że wysokość zobowiązania wyrażonego w walucie polskiej jest modyfikowana innym miernikiem wartości. Włączenie do umowy takiej klauzuli wprowadza szereg problemów związanych z przełamaniem zasady nominalizmu, zasady określoności świadczenia, obciążeniem kredytobiorcy nieograniczonym ryzykiem kursowym i możliwością naruszenia przepisów o odsetkach maksymalnych (J. Czabański, Walutowe klauzule waloryzacyjne w umowach kredytów hipotecznych. Analiza Problemu., Palestra 6/2016). Można formułować tezę, że mechanizm przeliczenia kwoty do wypłaty i do spłaty został uzgodniony przez strony i że składając wniosek o wypłatę kredytu lub jego transzy lub dokonując spłaty raty kredytowej konsument może dowiedzieć się, jaki jest w danym dniu kurs waluty (kupna lub sprzedaży – zależnie od sytuacji), a przez to następuje dopełnienie procesu uzgodnienia, jednak teza taka nie da się obronić. W praktyce więc kredytobiorca nie ma realnego wpływu na wybór dnia pobrania kredytu, nie może też dowolnie wybierać dnia spłaty raty kredytowej. To oznacza, że jego wpływ na to, według jakiego kursu otrzyma kredyt i wg jakiego kursu będzie go spłacać, jest znikomy. Co innego po stronie banku – to on jednostronnie narzuca kurs zarówno dla chwili pobrania kredytu, jak i dla chwili spłaty. Trudno posądzać bank o to, by w skali jednego kredytobiorcy dopuszczał się manipulacji kursami walut, ale nie zmienia to faktu, że pozostaje jedynym podmiotem kształtującym po zawarciu umowy istotne jej elementy, jakimi są: wysokość kredytu wypłaconego kredytobiorcy i wysokość raty. Można jednak wyobrazić sobie z łatwością sytuację, w której – stojąc w obliczu niekorzystnego obrotu sprawy względem większej rzeszy kredytobiorców – bank mógłby sztucznie zawyżać własny kurs sprzedaży dla podwyższenia wysokości rat kredytowych. Taki jednostronny wpływ banku jest sprzeczny nie tylko z opisaną wyżej definicją kredytu, ale i z granicami swobody umów wyznaczonymi przez art. 353¹ k.c.

Teza odnosząca się do kwestii ważności kredytu denominowanego – że dla zachowania tej ważności musi występować tożsamość między kwotą i walutą kredytu, kwotą środków pieniężnych oddanych do dyspozycji kredytobiorcy oraz kwotą, jaką kredytobiorca zobowiązany jest zwrócić bankowi z odsetkami, wynika z uzasadnień wyroków Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z: 9 września 2019 r. (I ACa 448/19) oraz 11 września 2020 r. (I ACa 225/20).

Trzeba przyznać, że tzw. ustawa antyspreadowa (z 29.07.2011r.) nie wprowadziła żadnych zapisów, które wchodziłyby do treści umów kredytowych denominowanych lub indeksowanych, zawartych przed dniem wejścia jej w życie. Umowy nieważnej nie można uczynić ważną za pomocy późniejszej ustawy, podobnie jak nie można jej uczynić ważną za pomocą zmiany (aneksu).

Niezależnie od tego, zgodnie z art. 385¹ § 1 k.c. postanowienia umowy zawieranej z konsumentem nieuzgodnione indywidualnie nie wiążą go, jeżeli kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy (niedozwolone postanowienia umowne). Nie dotyczy to postanowień określających główne

świadczenia stron, w tym cenę lub wynagrodzenie, jeżeli zostały sformułowane w sposób jednoznaczny. § 2 - Jeżeli postanowienie umowy zgodnie

z § 1 nie wiąże konsumenta, strony są związane umową w pozostałym zakresie. § 3 - Nieuzgodnione indywidualnie są te postanowienia umowy, na których treść konsument nie miał rzeczywistego wpływu. W szczególności odnosi się to do postanowień umowy przejętych z wzorca umowy zaproponowanego konsumentowi przez kontrahenta. § 4 - Ciężar dowodu, że postanowienie zostało uzgodnione indywidualnie, spoczywa na tym, kto się na to powołuje. Klauzulą niedozwoloną jest postanowienie umowy zawartej

z konsumentem (lub wzorca umownego), które spełnia (łącznie) wszystkie przesłanki określone w przepisie art. 385¹ k.c.: 1) nie jest postanowieniem uzgodnionym indywidualnie; 2) nie jest postanowieniem w określającym główne świadczenia stron; 3) kształtuje prawa i obowiązki konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy.

Nie budzi wątpliwości, że zawierając umowę, powodowie występowali jako konsumenci.

W dalszej kolejności konieczne było ustalenie, czy te postanowienia dotyczą głównych świadczeń stron. Zgodnie z powołaną wyżej definicją umowy kredytu zawartą w art. 69 prawa bankowego, do elementów przedmiotowo istotnych tego typu umowy należy obowiązek zwrotu kwoty kredytu wraz z umówionymi odsetkami i zapłaty prowizji. W omawianej sprawie wypłata kredytu w złotych polskich i zawarcie w umowie klauzuli przeliczeniowej powodowały niemożliwość określenia świadczenia zarówno co do wysokości kredytu jak i jego poszczególnych rat z uwagi na niemożliwość jednostronnego ustalania kursu waluty przez bank. W ocenie Sądu, klauzule te są niedozwolonymi klauzulami umownymi, bowiem kształtują prawa i obowiązki konsumenta - kredytobiorcy - w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami oraz rażąco naruszając jego interesy. Jako sprzeczne z dobrymi obyczajami kwalifikowane są w szczególności wszelkie postanowienia, które zmierzają do naruszenia równorzędności stron umowy, nierównomiernie rozkładając uprawnienia i obowiązki między partnerami stosunku obligacyjnego. Natomiast o rażącym naruszeniu interesów konsumenta można mówić w przypadku prawnie relewantnego znaczenia tego nierównomiernego rozkładu praw i obowiązków stron umowy. Bank przyznał sobie prawo do jednostronnego regulowania wysokości rat kredytu. Jednocześnie prawo banku do ustalania kursu waluty w świetle zawartej przez strony umowy nie doznawało żadnych ograniczeń. Skoro bank może wybrać dowolne i niepoddające się weryfikacji kryteria ustalania kursów kupna i sprzedaży walut obcych, stanowiących narzędzie przeliczenia kredytu i rat jego spłaty, wpływając na wysokość własnych korzyści finansowych i generując dla kredytobiorcy dodatkowe i nieprzewidywalne co do wysokości koszty kredytu, klauzule te rażąco naruszają zasadę równowagi kontraktowej stron na niekorzyść konsumenta, a także dobre obyczaje, które nakazują, by ponoszone przez konsumenta koszty związane z zawarciem i wykonywaniem umowy, o ile nie wynikają z czynników obiektywnych, były możliwe do przewidzenia, a sposób ich generowania poddawał się weryfikacji.

Abuzywność dotyczy w niniejszej sprawie postanowień, kształtujących mechanizm denominacji. Postanowienia zawarte w § 18 ZOZK dotyczy świadczeń głównych umowy (regulowało, na jakich zasadach nieznaną kwotę kredytu powodowie otrzymają, a nadto regulowało zasady spłaty kredytu). W zakresie mechanizmu ustalania kursu waluty nie zostały uzgodnione indywidualnie. Umowa nie podlegała w ogóle indywidualnemu uzgodnieniu. Jednocześnie kwestionowane tu postanowienia umowy nie zostały sformułowane w sposób jednoznaczny, o czym świadczy fakt, że cały mechanizm denominacji został zawarty nie w samej umowie, lecz w załączniku do niej. Rolą załącznika do umowy, zwłaszcza do umowy kredytu, powinno być uszczegółowienie umowy, a nie uregulowanie od podstaw kwestii podstawowych, pierwszorzędnych dla wysokości obciążenia kredytowego. Taka redakcja umowy sprawiała, że jej całość była nieczytelna dla przeciętnego kontrahenta – konsumenta.

Na tle tak ukształtowanych postanowień dotyczących kursu waluty, która ma być miernikiem waloryzacji (przeliczania) zobowiązań wynikających z umowy kredytu bankowego utrwalony jest już pogląd, że mają one charakter niedozwolony, gdyż są „nietransparentne, pozostawiają pole do arbitralnego działania banku i w ten sposób obarczają kredytobiorcę nieprzewidywalnym ryzykiem oraz naruszają równorzędność stron” (por. np. uzasadnienie wyroku SN w sprawie V CSK 382/18 i przywołane tam orzecznictwo). Wysokość kredytu wyrażonego w walucie obcej do wypłaty

w walucie polskiej, a następnie wysokość, w jakiej spłaty w walucie polskiej będą zaliczane na spłatę wyrażonego w walucie obcej, zależą od jednej ze stron.

Oceny tej nie zmienia ewentualna stabilność sposobu ustalenia marży ani konieczność stosowania przez bank rozmaitych zabezpieczeń, ani też sposób, w jaki bank pozyskuje środki na kredyty, czy też sposób wykazywania ich w sprawozdaniach finansowych lub – najogólniej rzecz ujmując – sposób księgowania. Powtórzyć trzeba, że w przypadku umowy, której przedmiotem jest udzielenie kredytu w walucie polskiej, kurs waluty obcej jest stosowany jedynie w celu waloryzacji zobowiązania, a między kredytobiorcą a bankiem nie dochodzi w istocie do żadnych rozliczeń walutowych i powstania związanych z tym kosztów. Wszelkie zatem koszty, jakie bank ponosi w związku z udzieleniem kredytu, winny być mu rekompensowane w ramach wynagrodzenia, jakim jest oprocentowanie kredytu, a nie ukrywane w formie spreadu, na którego wysokość kredytobiorca nie ma żadnego wpływu.

Zakresem abuzywności objęta jest nie tylko kwestia ustalania kursów waluty banku, lecz denominacja jako mechanizm w ogóle.

Żądania ustalenia nieważności umowy nie można traktować w kategoriach nadużycia praw podmiotowych. To pozwany bank nadużył wobec powodów swej pozycji dominującej, a powództwo w tej sytuacji stanowiło dla powodów jedyny środek ochrony ich praw.

Podsumowując tę część rozważań, w ocenie Sądu wskazane wyżej postanowienia umowy dotyczące stosowania dwóch różnych rodzajów kursów, które mogły być swobodnie ustalone przez jedną ze stron umowy (Bank) nie zostały uzgodnione indywidualnie z powodami i kształtowały ich zobowiązania w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając ich interesy, a zatem miały charakter niedozwolony w rozumieniu art. 385¹ k.c., a w związku z tym nie wiążą powodów. Wylimitowanie wskazanych zapisów przy zachowaniu postanowień dotyczących określenia kwoty kredytu w CHF oznaczałoby, że kwota kredytu powinna zostać przeliczona na PLN, a powodowie w terminach płatności kolejnych rat powinni je spłacać w PLN, przy czym żadne postanowienie nie precyzowałoby kursu, według którego miałyby nastąpić takie rozliczenia. Nie ma możliwości zastosowania w miejsce wylimitowanych postanowień żadnego innego kursu waluty.

Zgodzić się należy z poglądem Sądu Najwyższego wyrażonym w wyroku z 21 lutego 2013 roku (w sprawie sygn. akt I CSK 408/12. OSNC 2013/11/127), iż eliminacja ze stosunku prawnego postanowień uznanych za abuzywne nie prowadzi do zniweczenia całego stosunku prawnego, nawet gdyby z okoliczności sprawy wynikało, że bez tych postanowień umowa nie zostałaby zawarta.

Jednak powołać się należy na fakt związania sądów Unii Europejskiej wykładnią dyrektywy 93/13/EWG dokonaną przez TSUE w wyroku z 3.10.2019 r. w sprawie C-260/18. TSUE podtrzymał mianowicie pogląd, że:

- a) w przypadku ustalenia, że w umowie zostało zawarte postanowienie niedozwolone w rozumieniu dyrektywy (którą implementowały do polskiego porządku prawnego przepisy art. 385¹ i nast. k.c.), skutkiem tego jest wyłącznie wyeliminowanie tego postanowienia z umowy, chyba że konsument następczo je zaakceptuje,
- b) w drodze wyjątku możliwe jest zastosowanie w miejsce postanowienia niedozwolonego przepisu prawa o charakterze dyspozytywnym albo przepisem, który można by zastosować za zgodą stron, o ile brak takiego zastąpienia skutkowałby upadkiem umowy i niekorzystnymi następstwami dla konsumenta, który na takie niekorzystne rozwiązanie się nie godzi (pkt 48, 58 i nast. wyroku TSUE),
- c) nie jest możliwe zastąpienie postanowienia niedozwolonego przez odwołanie się do norm ogólnych prawa cywilnego, nie mających charakteru dyspozytywnego, gdyż spowodowałoby to twórczą interwencję, mogącą wpłynąć na równowagę interesów zamierzoną przez strony, powodując nadmierne ograniczenie swobody zawierania umów (dotyczy m.in. art. 56 k.c., art. 65 k.c. i art. 354 k.c. - por. w szczególności pkt 57-62 wyroku TSUE),

d) w przypadku ustalenia, że wyeliminowanie postanowień niedozwolonych powoduje zmianę charakteru głównego przedmiotu umowy, nie ma przeszkód, aby przyjąć, zgodnie z prawem krajowym, że umowa taka nie może dalej obowiązywać (por. w szczególności pkt 41-45 wyroku TSUE),

e) nawet jeżeli skutkiem wyeliminowania niedozwolonych postanowień miałyby być unieważnienie umowy i potencjalnie niekorzystne dla konsumenta następstwa, decyzja co do tego, czy niedozwolone postanowienia mają obowiązywać, czy też nie, zależy od konsumenta, który przed podjęciem ostatecznej decyzji winien być poinformowany o takich skutkach (porównaj w szczególności pkt 66-68 wyroku TSUE).

Przenosząc powyższe uwagi na stan faktyczny niniejszej sprawy, należy wskazać, że brak możliwości stosowania norm o charakterze ogólnym nie pozwala na sięgnięcie do domniemanej woli stron lub utrwalonych zwyczajów (art. 65 k.c. i art. 56 k.c.), które w odniesieniu do innych stosunków prawnych pozwalały na ustalenie wartości świadczenia określonego w walucie obcej np. przez odniesienie się do tej waluty według kursu średniego ogłaszanego przez Narodowy Bank Polski. Nie ma przy tym możliwości sięgnięcia po przepis art. 358 § 2 k.c., który posługuje się takim właśnie kursem w przypadku możliwości spełnienia świadczenia wyrażonego w walucie obcej. Wspomniany przepis nie obowiązywał w dacie zawarcia umowy (wszedł w życie z dniem 24.01.2009 r.), zaś uznanie pewnych postanowień umownych za niedozwolone skutkuje ich wyeliminowaniem z umowy wprawdzie następnie, ale ze skutkiem już od daty jej zawarcia, co czyni niemożliwym zastosowanie przepisu, który wówczas nie obowiązywał. Nawet gdyby uznać, że art. 358 § 2 k.c. mógłby być stosowany do skutków, które nastąpiły po dacie jego wejścia w życie (przy wysoce wątpliwym założeniu, że skutki te nie są związane z istotą umowy stron – por. art. XLIX przepisów wprowadzających kodeks cywilny), to nadal brak byłoby możliwości ustalenia kursu, według którego należałoby przeliczać zobowiązania stron sprzed tej daty, czyli przede wszystkim ustalić wysokości kwoty, jaką Bank powinien postawić do dyspozycji powodów w PLN, wykonując umowę kredytu.

Sąd Okręgowy w składzie rozpoznającym tę sprawę stoi dotychczas konsekwentnie na stanowisku, że o ile umowy indeksowane (waloryzowane) frankiem szwajcarskim nadają się niekiedy do utrzymania w mocy po eliminacji abuzywnego mechanizmu indeksacji, ponieważ znana jest w nich kwota kredytu (wyrażona w umowie w PLN), o tyle umowy denominowane do franka szwajcarskiego nie dają się z reguły utrzymać po wyeliminowaniu mechanizmu denominacji, ponieważ są to umowy w założeniu stron złotowe – choć z kwotą kredytu wskazaną w walucie obcej, to jednak z wypłatą i spłatą, które miały następować w złotych. Po odpadnięciu abuzywnego mechanizmu denominacji nieznana pozostaje kwestia podstawowa – jaka kwota powinna być wypłacona powodom i jakie raty powinny być przez nich spłacane. Braków tych nie da się zapełnić w żaden sposób i umowa nie nadaje się do wykonania, co prowadzi i tą drogą do wniosku, że zawarta została jako nieważna (niezgodna z art. 69 pr. bank. i tym samym sprzeczna z prawem i z tego względu nieważna - art. 58 k.c.).

Powodowie bez wątplenia domagali się stwierdzenia nieważności umowy, świadomi potencjalnych skutków związanych z rozliczeniami na jej tle, co jasno wynika ze złożonych przez nich zeznań.

Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej w wyroku z 14 czerwca 2012 r. (C-618/10) stwierdził, że: "z brzmienia ust. 1 art. 6 dyrektywy 93/13/EWG wynika, że sądy krajowe są zobowiązane wyłącznie do zaniechania stosowania nieuczciwego warunku umownego, aby nie wywierał on obligatoryjnych skutków wobec konsumenta, przy czym nie są one uprawnione do zmiany jego treści. Umowa powinna bowiem w zasadzie nadal obowiązywać, bez jakiegokolwiek zmiany innej niż wynikająca z uchylecia nieuczciwych warunków, o ile takie dalsze obowiązywanie umowy jest prawnie możliwe zgodnie z zasadami prawa wewnętrznego. Dyrektywa 93/13 zobowiązuje państwa członkowskie, jak wynika z jej art. 7 ust. 1 w związku z jej motywem 24, do zapewnienia stosownych i skutecznych środków "mających na celu zapobieganie stałemu stosowaniu nieuczciwych warunków w umowach zawieranych przez sprzedawców i dostawców z konsumentami". Należy zatem stwierdzić, że gdyby sąd krajowy mógł zmieniać treść nieuczciwych warunków zawartych w takich umowach, takie uprawnienie mogłoby zagrażać realizacji długoterminowego celu ustanowionego w art. 7 dyrektywy 93/13. Uprawnienie takie przyczyniłoby się bowiem do wyeliminowania zniechęcającego skutku wywieranego na przedsiębiorców poprzez zwykły brak stosowania takich nieuczciwych warunków wobec konsumentów, ponieważ nadal byłiby oni zachęceni do stosowania rzeczonych warunków wiedząc,

że nawet gdyby miały one być unieważnione, to jednak umowa mogłaby zostać uzupełniona w niezbędnym zakresie przez sąd krajowy, tak aby zagwarantować w ten sposób interes rzeczonych przedsiębiorców". (zob. wyrok TSUE z 4 czerwca 2009 r. (C-243/08), wyrok TSUE z 15 marca 2012 r. (C-453/10), wyrok TSUE z 30 maja 2013 r., (C-397/11), wyrok TSUE z 21 stycznia 2015 r. (C-482/13)).

Wobec kategorycznego ustalenia, że umowa kredytowa jest nieważna jako sprzeczna z ustawą – Prawo bankowe dalsze wywody w kierunku ustalenia wpływu bezskuteczności poszczególnych postanowień umownych na związanie stron umową jako całością są już bezprzedmiotowe.

Zgodnie z art. 189 k.p.c. powód może żądać ustalenia przez sąd istnienia lub nieistnienia stosunku prawnego lub prawa, gdy ma w tym interes prawny, zaś o występowaniu interesu prawnego świadczy możliwość stanowczego zakończenia wyrokiem ustalającym sporu obecnie występującego, jak i sporów, które mogą z kwestionowanego stosunku prawnego wystąpić w przyszłości. Sąd podziela w całości argumentację powodów dotyczącą posiadania interesu prawnego w żądaniu ustalenia nieważności. Samo rozpoznanie roszczenia o zapłatę nie usunęłoby powodowi dostatecznie niepewności dotyczącej stosunku prawnego i nie pozwoliłoby na podjęcie starań o wykreślenie hipoteki. Sentencja zasądzająca zapłatę mogłaby nie być poczytywana za wiążącą w innych postępowaniach. Wyrok ustalający w niniejszej sprawie wyeliminuje wszelkie wątpliwości co do tego, czy strony łączy umowa kredytowa, czy też stosunek w tym zakresie nie istnieje.

Uwzględnienie powództwa o ustalenie nieważności jako roszczenia głównego czyni bezprzedmiotowym odnoszenie się do roszczeń sformułowanych jako ewentualne.

Mając na uwadze powyższe Sąd w pkt I wyroku ustalił, że umowa kredytu hipotecznego nr (...)/H. z dnia 27 czerwca 2008 r. zawarta pomiędzy powodami a Bankiem (...) S.A. jest nieważna.

Nieważność umowy oznacza, że nie istnieje stosunek zobowiązaniowy między stronami, jaki miałby powstać w wyniku jej zawarcia. W konsekwencji, strony, które zawarły nieważną umowę, powinny sobie zwrócić wzajemnie otrzymane świadczenia. Skoro bowiem podstawa tych świadczeń została uznana za nieważną i sprzeczną z prawem, świadczenia te są świadczeniami nienależnymi w rozumieniu art. 410 k.c. Zgodnie z nim w przypadku świadczeń nienależnych zastosowanie znajdują przepisy art. 405 i nast. k.c., które przewidują obowiązek zwrotu korzyści uzyskanych kosztem innej osoby. Wyjaśnić także należy, że stwierdzenie, że świadczenie spełnione przez kredytobiorcę na podstawie postanowienia abuzywnego jest świadczeniem nienależnym, oznacza, że podlega ono zwrotowi. Spełnienie świadczenia wypełnia przesłankę zubożenia po stronie powodów, a uzyskanie tego świadczenia przez pozwanego – przesłankę jego wzbogacenia (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Gdańsku V Wydział Cywilny z dnia 18 grudnia 2020 r., V ACa 447/20, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 11 grudnia 2019 r., V CSK 382/18, publ.). Stosownie do uchwały składu 7 sędziów Sądu Najwyższego z dnia 7 maja 2021 r., mającej moc zasady prawnej, jeżeli bez skutecznego postanowienia umowa kredytu nie może wiązać, konsumentowi i kredytobiorcy przysługują odrębne roszczenia o zwrot świadczeń pieniężnych spełnionych w wykonaniu tej umowy. Kredytobiorca może żądać zwrotu świadczenia od chwili, w której umowa kredytu stała się trwale bezskuteczna. Zatem Sąd kieruje się utartą już w ostatnim orzecznictwie tzw. „teorią dwóch kondycji”, zakładającą zasądzenie na rzecz kredytobiorcy pełnej sumy kwot spłaconych bankowi z pozostawieniem do osobnego procesu lub do zarzutu potrącenia kwot wypłaconych przez bank.

Stosując teorię dwóch kondycji, Sąd stwierdza więc, że sumy uiszczone przez powodów tytułem spłaty kredytu innych świadczeń na podstawie umowy łączącej strony w łącznej kwocie 236.183,91 zł były świadczeniem nienależnym w rozumieniu art. 410 k.c. (gdyż świadczonym na podstawie niedozwolonych postanowień umowy skutkujących nieważnością umowy) i podlegają zwrotowi na podstawie art. 405 k.c. W tym miejscu wskazać należy, że jak wynika z niekwestionowanego zaświadczenia banku w okresie od dnia 10 lipca 2008 r. do dnia 12 kwietnia 2021 r. powodowie uiścili tytułem spłaty kredytu hipotecznego nr (...)/H. kwotę 236.183,91 zł. W niniejszym postępowaniu powodowie dochodzili całkowitego zwrotu uiszczonych kwot.

Nie zachodzą przy tym przesłanki negatywne wymienione w art. 411 k.c., ponieważ powodowie nie wiedzieli, że nie są zobowiązani (gdy świadczyli, początkowo nie zdawali sobie sprawy z prawnej możliwości wzruszenia umowy, a później – wobec niejednolitości orzecznictwa - nie mogli nabrać ani obiektywnego, ani subiektywnego przekonania o uprawnieniu do wstrzymania się ze spłatami), spełnienie świadczeń wobec banku nie czyni zadość zasadom współżycia społecznego, świadczenia nie zostały spełnione w zadośćuczynieniu przedawnionemu roszczeniu i nie były spełniane zanim wierzytelność stała się wymagalna. Trudno też zakładać, by bank otrzymane świadczenia zużył lub utracił w taki sposób, że nie jest już wzbogacony.

Z tych przyczyn ustalona wyżej suma stanowi świadczenie nienależne w rozumieniu art. 410 k.c. (gdyż świadczonym na podstawie niedozwolonych postanowień umowy) i podlega zwrotowi na mocy art. 405 k.c. z odsetkami od dnia wyroku do dnia zapłaty. Podstawą dla rozstrzygnięcia w tym zakresie jest argumentacja tożsama, z tą która odnosi się do początku biegu przedawnienia, a została zawarta w uzasadnieniu uchwały SN z 7 maja III CZP 6/21), w którym to wyrażono zapatrywanie, iż w przypadku roszczeń restytucyjnych, termin przedawnienia rozpoczyna swój bieg w momencie powzięcia wiedzy (albo przy wykazaniu oczekiwanego rozsądku z chwilą powinności powzięcia takiej wiedzy czy świadomości) o niedozwolonych postanowieniach umownych. Wskazać należy, że to do powodów należała ostateczna i wiążąca Sąd decyzja co do dochodzonych roszczeń w tym czy powodowie ostatecznie podtrzymają zarówno roszczenie ustalenie nieistnienia stosunku prawnego umowy kredytu, jak i roszczenia pieniężne zawarte w pozwie. Swoboda ta jest pozostawiona konsumentowi do dnia wyrokowania. Wobec powyższego nie sposób uznać, że Bank pozostawał w opóźnieniu w zapłacie, jeżeli to ostateczne żądanie powodów rzutuje na kształt wyroku. Dopiero w chwili ogłoszenia wyroku pozwany Bank uzyskał wiedzę jak ostatecznie kształtują się roszczenia powodów i jednocześnie rozpoczął swój bieg termin naliczania odsetek ustawowych za opóźnienie.

Nienależne świadczenie zasądzono więc w punkcie II wyroku, oddaleniu podlegało jedynie roszczenie odsetkowe za okres sprzed wydania wyroku w niniejszej sprawie – wszystko to na wyżej wymienionych podstawach prawnych.

Pozwany podniósł zarzut przedawnienia roszczenia powodów w zakresie żądania zapłaty podnosząc, że powodowie mogą dochodzić roszczeń maksymalnie 10 lat wstecz od dnia wniesienia pozwu do sądu. Podniesiony przez pozwanego zarzut nie zasługuje na podzielenie. Należy zgodzić się ze strona pozwaną, że zastosowanie w niniejszej sprawie znajdzie dziesięcioletni termin przedawnienia, albowiem roszczenie powodów powstało przed zmianą przepisów wprowadzonych ustawą z 13 kwietnia 2018 r. o zmianie ustawy – Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. z 2018 poz. 1104). Zgodnie bowiem z art. 5 ust. 3 ww. ustawy do przysługujących konsumentowi roszczeń powstałych przed dniem wejścia jej w życie i w tym dniu jeszcze nieprzedawnionych, których terminy przedawnienia są określone w art. 118 i art. 125 § 1 kodeksu cywilnego, stosuje się jego przepisy w brzmieniu dotychczasowym. Skoro zatem powodowie dochodzą roszczenia z tytułu pobranych im środków w okresie od daty uruchomienia kredytu do wytoczenia niniejszego powództwa to w dacie wejścia w życie zmienianych przepisów – 9 lipca 2018 r. – dziesięcioletni termin przedawnienia nie upłynął, a zatem ma on zastosowanie w dalszym ciągu w zakresie roszczeń powodów z tytułu zapłaty. Należy odwołać się też do wyroków TSUE z dnia 22.04.2021 r. w sprawie C-485/19 i z dnia 10.06.2021 r. w sprawie C-6-9/19 oraz w połączonych sprawach od C-776/19 do C-782/19 uznając w tej mierze zarzut za bezskuteczny. Zgodnie z wyrokami TSUE, przepisy dyrektywy 93/13/EWG w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich sprzeciwiają się przedawnieniu roszczeń konsumenckich, mających na celu stwierdzenie, że dane postanowienia umowne mają charakter nieuczciwy, jednak nie sprzeciwiają się przedawnieniu roszczeń restytucyjnych będących następstwem takiego stwierdzenia. Co więcej, bieg terminu przedawnienia takich roszczeń nie może się skończyć przed datą powzięcia przez konsumenta wiedzy o niedozwolonym charakterze takiego postanowienia, względnie przed dniem, w którym przy zachowaniu przeciętnej staranności wiedzę taką mógł obiektywnie rzecz biorąc powziąć. „Należy zauważyć, że termin przedawnienia może być zgodny z zasadą skuteczności tylko wtedy, gdy konsument miał możliwość poznania swoich praw przed rozpoczęciem biegu lub upływem tego terminu.”(teza 46 do wyroku do wyroku TSUE C 776/19).

Wskazano tam również, że zasadę skuteczności ochrony praw konsumentów „...należy interpretować w ten sposób, że stoi ona na przeszkodzie krajowemu uregulowaniu przewidującemu, że wytoczone przez konsumenta powództwo o zwrot kwot nienależnie wypłaconych na podstawie nieuczciwych warunków umownych w rozumieniu dyrektywy (...)lub warunków sprzecznych z wymogami dyrektywy (...) podlega trzyletniemu terminowi przedawnienia rozpoczynającemu bieg w dniu, w którym nastąpiło bezpodstawne wzbogacenie.” (teza 66 do wyroku TSUE z dnia 22.04.2021 r. w sprawie w sprawie C-485/19). Podnoszono jednak, że z uwagi na tak krótki okres przedawnienia w prawie krajowym – 3 lata, nie można tego uznać za czas możliwy na podjęcie stosownej reakcji przez konsumenta. Podobnie wcześniej omawiany wyrok TSUE dotyczy 5 letniego okresu przedawnienia liczonego w prawie francuskim od dnia zawarcia umowy. W prawie polskim okres przedawnienia tego typu roszczeń wynosił 10 lat tak więc jest w ocenie Sądu dostatecznym na pozyskanie stosownej wiedzy i podjęcie kroków procesowych przez konsumenta.

Podobne stanowisko do wyroku TSUE, w dniu 7 maja 2021 r zajął polski Sąd Najwyższy. Sąd uznał, iż rozpoczęcie biegu terminu przedawnienia rozpoczyna się w momencie zakwestionowania umowy frankowej - złożenia reklamacji, wystosowania wezwania do zapłaty, złożenia pozwu w Sądzie.

O kosztach orzeczono na podstawie art. 100 k.p.c. poprzez obciążanie pozwanego obowiązkiem ich zwrotu na rzecz powodów w całości. Powodowie ulegli swemu żądaniu w nieznacznym zakresie tj. odnośnie odsetek ustawowych za opóźnienie od dnia 11.06.2021 r. do 23.10.2022 r.

Na koszty procesu po stronie powodów złożyły się: opłata od pozwu (1.000 zł), opłaty za pełnomocnictwa (34 zł), wynagrodzenie pełnomocnika w stawce wynikającej z § 2 pkt 7 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22.10.2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (10.800) zł, opłata za wydanie zaświadczenia z dnia 15.04.2021 r. (150 zł)

Łącznie powodowie ponieśli koszty w wysokości 11.984 zł i taką kwotę na ich rzecz należało zasądzić tytułem zwrotu kosztów procesu z ustawowymi odsetkami za okres od dnia uprawomocnienia się wyroku do dnia zapłaty.